

Aleg 226.

S p r a w o z d a n i e

komisyi petycyjnej o petycyi „Polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego we Lwowie“ w przedmiocie emigracyi ludu do Brazylii (L. s. 1285 pet. 1041).

Wysoki Sejmie!

Polskie Towarzystwo handlowo-geograficzne we Lwowie, które wytknęło sobie za cel zawiązywać i pielęgnować systematycznie stosunki kraju rodzinnego z rozsianą w różnych częściach świata emigracją polską, głównie zaś w kierunku ekonomicznym t. j. handlowym i przemysłowym — w petycyi swojej zwraca uwagę na rozwijający się w naszym kraju potężnie pomiędzy ludem wiejskim ruch wychodźczy, skierowany ku Brazylii.

Ten sam przedmiot poruszyli podczas tegorocznej seryi w formie interpelacyi do JW. Komisarza rządowego pp. Barwiński i tow. W odpowiedzi na tę interpelację udzielonej na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 5. lutego b. r. nie zaprzeczył c. k. komisarz rządowy faktu rozwijającego się w niebywały dotychczas sposób ruchu emigracyjnego pomiędzy ludem wiejskim, skierowanego ku Brazylii, a nawet wypowiedział przypuszczenie, iż z nastaniem wiosny ruch ten potężnie się wzmoże.

Wdzięczność należy się Towarzystwu handlowo-geograficznemu, że petycją swoją następuje sposobność do roztrząśnienia nie tylko powodów tak znaczącego objawu społecznego, jakim jest w każdym razie tłumne wychodźstwo ludności w obce kraje, ale także nasuwa pytanie, jaką politykę ma kraj zachować w obec wzmagającego się z elementarną siłą ruchu emigracyjnego?

Komisya petycyjna mniema, iż byłoby ciężkim błędem odkładać stanowcze określenie zasadniczych kierunków, według których ludowy ruch wychodźczy powinien być zarówno ze strony władz, jak niemniej także i przez ogół oświecony traktowany.

Komisya petycyjna nie przeczy, że wzmaganie się ruchu emigracyjnego pomiędzy ludem wiejskim, tak silnie przywiązanym u nas do ziemi rodzinnej, nie może być w każdym razie łomaczonem inaczej, jak tylko jako ujemny objaw społeczny, jako wynik niepomyślnych stosunków ekonomicznych kraju. Głównie przyczynia się do tego rozdrobnienie gruntów i trudność o zarobek.

Wobec tego stanu rzeczy, zdaniem komisji petycyjnej, ani sztuczne zapory stawiane wychodźstw przez żandarmerję i władze administracyjne, ani też odstraszenie od emigracji w drodze agitacji żywym słowem i drukiem złemu nie zaradzą. Komisja podziela zdanie, wypowiedziane w odpowiedzi c. k. Komisarza rządowego na interpelację posła Barwińskiego i towarzyszy, że popęd do wychodźstwa może być trwale i skutecznie powstrzymany tylko rzeczywistym uchyleniem tych niezdrowych stosunków, które ruch emigracyjny wywołują.

Lecz jest to zadanie, które ani zbyt łatwo, ani zbyt prędko rzeczywistić się nie da. Ta wskazówka obejmuje bowiem wszystko to, co się mówi i co tylko powiedzieć można o ochronie i rozwoju produkcji rolnej, o podźwignieniu przemysłu, o uzdrowieniu organizacji handlu, o rozwoju oświaty w ogóle, a w szczególności o potrzebie kształcenia sił fachowych do rozmaitych zawodów, dotychczas a nas odłogiem leżących i t. d.

Roztrząsanie kwestyi, jak należałoby przeciwdziałać ruchowi emigracyjnemu, z tego punktu widzenia, doprowadziłoby tylko do ogólników bez praktycznej doniosłości.

Nie podziela zresztą komisja petycyjna zdania, jakoby li przeszkadzanie emigracji miało stanowić jedyny obowiązek, i wyłączny cel akcji kraju wobec ludowego ruchu emigracyjnego. Emigracja ma bowiem wiele innych stron, z którymi roztropnie liczyć się należy zarówno ze stanowiska interesów społecznych, jak i narodowych.

Mianowicie, gdy nie jest w mocy naszej ruch wychodźczy powstrzymać, z tego stanu rzeczy wynika dla kraju obowiązek i potrzeba:

najpierw: rozciągnąć opiekę nad wychodźcami, ażeby ich uchronić od wyzysku przez agentów emigracyjnych i prądem emigracyjnym kierować według obmyślanego należycie planu, w sposób korzystny zarówno dla emigrantów jak i dla kraju macierzystego;

powtóre: zorganizować na wzór wszystkich innych narodów oświeconych, stałe stosunki wzajemności pomiędzy krajem macierzystym a koloniami, przedewszystkiem w kierunku handlowym.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, ma wynosić ludność polska około 1¹/₂ miliona głów, w czem jest także kilkakroć sto tysięcy głów emigracji z ruskich okolic kraju, w Brazylii już teraz ludność polskich kolonij, gęsto osiedlonych na 1000-kilometrowej przestrzeni głównie w stanie Parana, przechodzi 100.000 głów. Według zdania osób, które badały tamtejsze stosunki na miejscu, mogłyby być te kolonie konsumentami wielu wyrobów krajowego przemysłu, głównie zaś druków polskich, wyrobów płóciennych, krawieczyzny i obuwia pod warunkami bardzo korzystnymi, a nawzajem mogłyby dostarczać krajowi rodzinnemu niektórych swoich produktów, głównie zaś kawy z Brazylii.

W każdym razie, wobec teraźniejszej sily liczebnej kolonij polskich w Ameryce, jak najmniej wobec faktu, że nie ma nadziei, iżby ruch emigracyjny pomiędzy ludem w najbliższej przyszłości ustawał, a nawet według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie on raczej wzmagał się niż słabnął, zdaniem komisji petycyjnej kwestya emigracyjna, poruszona w petycji Towarzystwa handlowo-geograficznego, jest w tej chwili aktualną. I w tem przeświadczeniu, w myśl wyłuszczonych tu poglądów, komisja wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy :

I. Petycję „Polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego we Lwowie“ w sprawie emigracji włościan do Brazylii, odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby w porozumieniu z c. k. Rządem zebrał przedewszystkiem o ile możności dokładne informacye o powodach, rozmiarach, kierunku i organizacji wychodźstwa we wszystkich okolicach kraju, gdzie ruch emigracyjny istnieje?

II. Wydział krajowy zbada, jakimi środkami nożnaby skutecznie wpłynąć na powstrzymanie ruchu emigracyjnego, np. przez kolonizacyę wewnętrzną, nastęrczanie ldnności sposobności do zarobków i t. p. środkami?

III. Jeżeli zarządzone dochodzenia wykażą nadużycia lub szkodliwe niewłaściwości w urzędzeniu ekspedycyi wychodźców, obmyśli Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Rządem odpowiednie środki ochronne dla przeszkodzenia tego rodzaju nadużyciom agentów emigracyjnych.

IV. Wydział krajowy wejdzie w rokowania z c. k. Rządem co do ewentualnego zapewnienia wychodźcom galicyjskim w Brazylii odpowiedniej opieki konsularnej.

V. Wydział krajowy zbada: czy, i w jakim kierunku mogłyby być nawiązane stosunki handlowe z koloniami polskimi i ruskimi w Ameryce z korzyścią dla przemysłu krajowego?

Lwów dnia 7. Lutego 1895.

Przewodniczący:

Klemensiewicz w. r.

Sprawozdawca.

T. Merunowicz w. r.

